

# KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu

PPS

Rok II

Łódź, czwartek 14 marca 1946 r.

Nr 73 (140)

## Goering przyznaje że jest twórcą obozów koncentracyjnych

NORYMBERGA, (PAP). — Trybunał przystępuje do przesłuchania oskarżonego Goeringa. B. marszałek Rzeszy, tegi blady, w mundurze bez dystynkcji i orderów, z widocznym zdenerwowaniem odpowiada, składa przysięgę i przyciszonym głosem podaje swoje personalia. Urodzony w mieście Rosenheim w Bawarii, ukończył korpus kadetów poczynił wyjazd do Afryki zachodniej, gdzie ojciec jego był gubernatorem. Podczas pierwszej wojny światowej Goering był pilotem w eskadrze Richthofena i odniósł ciężkie rany.

Po podpisaniu pokoju w Wersalu zamierzał wstąpić do Reichswehry, lecz nie został przyjęty z powodu wrogiego nastawienia do Republiki Weimarskiej. Wobec tego zamieszkał wraz z żoną, Szwedką, w pobliżu Monachium i oddał się studiom historycznym i gospodarczym.

Goering oświadcza, iż w listopadzie 1922 r. przeczytał ogłoszenie, że Hitler w każdy poniedziałek wędrował przemawiając w Monachium. „Udałem się na najbliższe zebranie i usłyszałem po raz pierwszy Hitlera, omawiającego sprawę pokoju wersalskiego. Hitler stwierdził, iż nie pomogą głośne protesty trzeba poprzeć je siłą. Słowa te wzruszyły mnie do głębi duszy. Wstąpiłem do partii narodowo-socjalistycznej i ofiarowałem swoje usługi Hitlerowi. Hitler wyjaśnił mi cele narodowego socjalizmu i prosił o pomoc w zorganizowaniu SA.

Zostałem członkiem tej organizacji i stworzyłem z niej jednostkę, na której mogliśmy polegać. Oddaliśmy SA ślepo wykonywały rozkazy Hitlera i moje”. Gdy generał von Schleicher tworzył nowy rząd niemiecki, Goering starał się skonsolidować stronnictwo celem zapewnienia większości narodowym socjalistom. W r. 1931 Goering staje się prawą ręką Hitlera.

„Fuhrer wiedział, że może na mnie polegać, wiedział, iż wszystkimi moimi siłami będę z nim współpracował celem osiągnięcia naszych ideałów — oświadcza Goering. Stosunki polityczne w Niemczech były w tym okresie chaotyczne. Von Papen ofiarował Hitlerowi stanowisko wicekanclerza.

### Nowy gabinet belgijski

BRUKSELA (PAP). Premier i ministrów zagranicznych nowego rządu belgijskiego Spaak oświadczył na konferencji prasowej, że gabinet przedstawi się parlamentowi dnia 18 marca. Bezpartyjny fachowiec prof. van Beneden objął funkcję ministra zdrowia publicznego, B. min. zdrowia w rządzie przedwojennym Wauters został ministrem rolnictwa, a poseł socjalistyczny Craeybeck ministrem kolonii. Stanowisko min. obrony narodowej nie zostało jeszcze obsadzone.

Zwróciłem mu uwagę, że Hitler może być wszystkim, lecz zawsze musi zajmować stanowisko kierownicze. Jest urodzonym przywódcą”.

Po wyborach w dniu 22 stycznia 1933 r. odbyło się zebranie w domu Ribbentropa, na którym byli obecni, prócz Goeringa i Hitlera, syn prezydenta Rzeszy Hindenburga oraz von Papen. Omawiana była sprawa objęcia przez Hitlera stanowiska kanclerza

Narodowi socjaliści doszli do władzy legalnie. Otrzymali przeważającą ilość głosów podczas wyborów. Hitler ujął ster państwa w swoje ręce, aby Rzesza była wolna. Byliśmy zdecydowani utrzymać się przy władzy wszelkimi środkami. Nie pragnęliśmy władzy dla siebie, lecz w celu zapewnienia wolności Rzeszy Niemieckiej”.

Goering ujawnił, iż na kilka go-

dzin przed zaprzysiężeniem pierwszego rządu Hitlera, Reichswehra zamierzała się do władzy. Plan się nie udał. „Uzyskaliśmy większość i nie zamierzaliśmy prowadzić dalej gry parlamentarnej. Partie, które nie chciały dobrowolnie połączyć się z nami, zostały rozwiązane. Nikt w Niemczech nie wątpił o tym, że zamierzaliśmy wykończyć komunistów. Byliśmy przekonani, że gdyby komuniści doszli do wła-

dziny, postąpili by z nami w ten sam sposób. Stworzyłem gestapo w Prusach w celu zlikwidowania komunistów i socjalistów.

Nie przeczę, iż niejednokrotnie zostały popełnione czyny brutalne i że czasami dochodziło do ekcesów. Goering przyznaje, iż nakazał aresztowanie tysięcy opozycjonistów w Prusach i że na nim ciąży odpowiedzialność za utworzenie pierwszych obozów koncentracyjnych.

## Stalin o mowie Churchilla Miliony prostych ludzi stoją na straży pokoju

MOSKWA (PAP). Jeden z korespondentów „Prawy” zwrócił się kilka dni temu do Generalissimusa Stalina z prośbą o wyjaśnienie szeregu zagadnień związanych z przemówieniem Churchilla. Generalissimus Stalin udzielił odpowiednich wyjaśnień, które przytoczamy w postaci odpowiedzi na pytania korespondenta.

— Jak ocenił ostatnią mowę Churchilla wygłoszoną w Stanach Zjednoczonych?  
— Oceniam ją jako niebezpieczny akt obliczony na to, by siad niezgodą pomiędzy sojusznikami i utrudnić ich współpracę.

— Czy można uważać, że mowa Churchilla zaszkodzi sprawie pokoju i bezpieczeństwa?  
— Niewątpliwie tak! W gruncie rzeczy Churchill zajął stanowisko podległości wojennego, przy czym pan Churchill nie jest osamotniony. Ma on przyjaciół nie tylko w Anglii, ale i w Stanach Zjednoczonych. Należy zaznaczyć, że pan Churchill i jego przyjaciele przypominają w tej sprawie w sposób zdumiewający Hitlera i jego przyjaciół. Hitler zaczął wojnę od tego, że proklamował teorię rasową, ogłosiwszy, że jedynie ludzie mówiący po niemiecku stanowią pełnowartościowy naród.

Pan Churchill zaczyna sprawę rozpętania wojny również od teorii rasowej, twierdząc, że tylko narody mówiące po angielsku są pełnowartościowymi narodami, powołanymi do rozstrzygnięcia o losach świata. Niemiecka teoria rasowa doprowadziła Hitlera i jego przyjaciół do wniosku, że Niemcy jako naród pełnowartościowy, powinni panować nad innymi narodami. Angielska teoria rasowa doprowadza pana Churchilla i jego przyjaciół do wniosku, że ich narody powinny panować nad pozostałymi narodami świata.

W gruncie rzeczy pan Churchill i jego przyjaciele w Anglii i w Stanach Zjednoczonych proponują narodom nie mówiącym po angielsku coś w rodzaju następującej alternatywy: „uznajcie dobrowolnie nasze panowanie i wtedy wszystko będzie w porządku — w przeciwnym wypadku wojna jest nieunikniona”. Lecz narody przelewały krew w ciągu 5 lat okrutnej wojny, walcząc o wolność, a nie o to, żeby zastąpić panowanie Hitlerów panowaniem Churchillów. Wobec tego jest rzeczą zupełnie prawdopodobną, że narody nie mówiące po angielsku, a stanowiące olbrzymią większość ludności świata, nie zgodzą się na nową niewolę.

Tragedia pana Churchilla polega

na tym, że on jako zagorzały łowca nie rozumie tej prostej i oczywistej rzeczy. Nie ulega wątpliwości, że nastawienie pana Churchilla jest nastawieniem na wojnę, i jest wezwaniem do wojny ze Związkiem Radzieckim. Nie ulega również wątpliwości, że takie stanowisko Churchilla nie da się pogodzić z istniejącym układem sojuszniczym pomiędzy Anglią a Związkiem Radzieckim.

To prawda, że pan Churchill, chcąc wprowadzić w błąd czytelników, oświadcza, że termin radziecko-angielskiego układu o pomocy wzajemnej i współpracy może być przedłużony do 50 lat. Ale jak pogodzić to oświadczenie pana Churchilla z jego nastawieniem zmierzającym do wojny i propagowaniem przez niego wojny przeciwko ZSRR? Jasnym jest, że rzeczy te nie dadzą się w żaden sposób pogodzić, i jeżeli pan Churchill, który nawołuje do wojny ze Związkiem Radzieckim, uważa jednocześnie za możliwe przedłużenie terminu angielsko-radzieckiego układu do 50 lat — oznacza to, że uważa on ten układ za świątek papieru potrzebny jedynie po to, by zamaskować jego antyradzieckie nastawienie.

Dlatego nie można brać na serio fałszywego oświadczenia przyjaciół pana Churchilla w Anglii o przedłużeniu terminu radziecko-angielskiego układu do 50 lat. Przedłużenie terminu układu nie ma sensu, jeżeli jedna ze stron narusza ten układ i przekształca go w świątek papieru.

— Jak ocenił tę część mowy Churchilla, w której nadaje on na demokratyczny ustroj państw wschodnio-europejskich i krytykuje dobre stosunki sąsiedzkie między tymi państwami a Związkiem Radzieckim?  
— Ta część mowy pana Churchilla jest mieszaniną oszczerstw ordynarności i braku taktu. Pan Churchill twierdzi, że Warszawa, Berlin, Praga, Wiedeń, Budapeszt, Belgrad, Bukareszt, Sofia — wszystkie te słynne miasta i ludność tych obszarów znajduje się w sferze radzieckiej, i że wszystkie one podporządkowane są w tej lub innej formie nie tylko wpływom radzieckim, ale i wzrastającej kontroli Moskwy. Churchill kwalifikuje to wszystko jako nie mającą granic „tendencję ekspansji” Związku Radzieckiego.

Nie trzeba wielkiego trudu, żeby dowiedzieć, iż pan Churchill, w sposób ordynarny i bezwzględny rzuca oszczerstwa, zarówno na Moskwę, jak i na wymienione w tej sąsiadujące ze Związkiem Ra-

dzieckim państwa.

Po pierwsze jest rzeczą zupełnie absurdalną mówić o wyłącznej kontroli ZSRR w Wiedniu i Berlinie, gdzie znajdują się sojusznicze rady kontrolne, składające się z przedstawicieli 4 państw i gdzie ZSRR rozporządza jedynie 1/4 głosów. Zdarza się, że niektóre osoby nie mogą nie rzucić oszczerstw, lecz trzeba jednak umieć zachowywać umiar.

Po drugie nie można zapominać o następującej okoliczności. Niemcy wdali się do ZSRR przez Finlandię, Polskę, Rumunię, Bułgarię i Węgry.

Niemcy mogli się wedrzeć do ZSRR poprzez państwa, dlatego, że w państwach tych istniały wówczas rządy wrogo nastawione w stosunku do Związku Radzieckiego.

Cóż dziwnego w tym, że Związek Radziecki, pragnąc zabezpieczyć się na przyszłość, stara się o to, aby w tych krajach istniały rządy odnoszące się lojalnie do Związku Radzieckiego?

Dalej pan Churchill twierdzi, że „rząd polski, znajdujący się pod panowaniem Rosjan, był zachęcany do ogromnych i nieusprawiedliwionych rozszczeń wobec Niemiec”. Każde słowo jest tu ordynarnym i obelżywym, oszczerstwem.

Współczesną, demokratyczną Polską rządzi ludzie wybitni. Dowiedli oni czynami, że umieją bronić interesów i godności swego kraju w taki sposób, w jaki nie umieli zrobić tego ich poprzednicy.

Nienawiść między Polską a Rosją ustąpiła miejsca przyjaźni między nimi, a Polska, współczesna, demokratyczna Polska nie chce już być igraszką w rękach cudzoziemców. Wydaje mi się, że właśnie ta okoliczność wywołuje rozdrażnienie pana Churchilla i popycha go do ordynarnych i pobawionych taktu wystąpień przeciwko Polsce. To przecież nie żarty: nie pozwala mu się zabawić cudzym kosztem.

Jeśli chodzi o wypadki pana Churchilla przeciwko Związkowi Radzieckiemu, w związku z rozszerzeniem zachodnich granic Polski kosztem zagarniętych w przeszłości przez Niemców polskich obszarów, to wydaje mi się, że w tym wypadku Churchill, wyraźnie rzuca fałszywe karty. Jak wiadomo, postanowienie o zachodnich granicach Polski zostało powzięte na konferencji 3 mocarstw w Berlinie na podstawie żądań Polski. Związek Radziecki niejednokrotnie oświadczał, że uważa on żądania

Polski za słuszne i sprawiedliwe. Jest rzeczą prawdopodobną, że pan Churchill nie jest zadowolony z tej decyzji.

Ale dlaczego pan Churchill, nie szczędząc słów krytyki przeciwko stanowisku radzieckiemu w tej sprawie, ukrywa przed swymi czytelnikami fakt, że postanowienie powzięte na konferencji berlińskiej jednogłośnie, że za tym postanowieniem głosowali nie tylko Rosjanie, ale także Anglicy i Amerykanie, po co było wprowadzać ludzi w błąd?

Pan Churchill wspomina czasami w swych mowach o „prostych ludziach z małych domków, klepiąc ich po wielkopańsku po ramieniu i mieniąc się ich przyjaciółmi. Lecz ci ludzie z małych domków nie są tacy prości, jak to się wydaje na pierwszy rzut oka. Ci prości ludzie, mają swoje poglądy, swoją politykę i potrafią bronić się. Oni to, miliony tych „prostych ludzi” odrzucili w Anglii pana Churchilla i jego partię i oddali swe głosy laburzystom. Oni to, miliony tych „prostych ludzi”, izolowali w Europie reakcjonistów, zwolenników współpracy z faszyzmem i pierwszeństwo dali lewym partiom demokratycznym! Oni to, miliony tych „prostych ludzi”, poznawszy komunistów w ogniu walki i oporu przeciwko faszyzmowi, zdecydowali, że komuniści w pełni zasługują na zaufanie narodu. W ten sposób wzmogły się wpływy komunistów w Europie. Takie jest prawo historycznego rozwoju.

Naturalnie panu Churchillowi nie podoba się taki rozwój wydarzeń i on bije na alarm do siły, ale nie podobało mu się również powstanie ustroju radzieckiego w Rosji po pierwszej wojnie światowej. Churchill również wtedy bił na alarm i organizował wyprawę wojenną „14 państw” przeciwko Rosji, zapewnijac sobie prawo cofnięcia prawa historii, lecz historia okazała się silniejszą od Churchillowskiej interwencji i donkiszotowskie zakusy pana Churchilla doprowadziły do tego, że poniósł on wówczas całkowitą klęskę.

Nie wiem, czy uda się panu Churchillowi i jego przyjaciółom zorganizować po drugiej wojnie światowej nową wyprawę wojenną przeciwko „wschodniej Europie”, lecz jak im to się uda, co jest mało prawdopodobne, gdyż miliony prostych ludzi stoją na straży pokoju, to można z całą pewnością powiedzieć, że pan Churchill i jego przyjaciele będą tak samo biłi, jak byli oni bici 26 lat temu.

# Likwidacja polskich organizacji wojskowych na terenie okupacji amerykańskiej

NORYMBERGA, (PAP). — Nowe rozporządzenie d-ctwa III armii amerykańskiej kładzie kres istnieniu polskich organizacji wojskowych na terenie okupacji amerykańskiej w Niemczech. Mocą tego zarządzenia t. zw. polskim kompaniom wartowniczym zostały odebrane mundury. Przemianowane na cywilną służbę pomocniczą „Polish Civil Guards” nie będą miały prawa noszenia jakichkolwiek odznak wojskowych i mundurów. Polscy wartownicy będą nosili odtąd jedynie granatowe bluzy i furazjerki bez

ortów. Jedynie napis na prawym ramieniu „Poland” będzie określał ich narodowość.

Amerykańscy dowódcy wojskowi będą mieli prawo tworzyć cywilne kompanie wartownicze, ale w bardzo ograniczonej ilości. Polscy wartownicy będą mogli występować na zewnątrz jedynie w sile trzech plutonów i to bez orkiestry i bez śpiewów. Wzbronione zostało nawet salutowanie, aby pozbawić kompanie wartownicze jakichkolwiek cech wojskowych. Dawni oficerowie otrzymają najwyżej „szarże” komendan-

tów posterunków wartowniczych, zaś cała służba ograniczy się głównie do pilnowania amerykańskich magazynów. Racje wydawane wartownikom będą stanowiły połowę racji wydawanych żołnierzom amerykańskim.

Zarządzenie to kładzie kres nadziejom żywionym przez pewne koła emigracji polskiej w Niemczech na powstanie jeszcze jednej „Armii polskiej” na terenie okupacji amerykańskiej.

Obecnie „armia” ta, złożona z otumanionych przez reakcyjną propagandę byłych jeńców i ro-

botników polskich, została sprowadzona do roli policji pomocniczej w Niemczech pod komendą amerykańską. Demilitaryzacja kompanii wartowniczych obejmie również i osławioną brygadę świętokrzyską NSZ pod Norymbergą, której żołnierze otrzymali również rozkaz zdjęcia odznak wojskowych.

## Ustąpienie rządu fińskiego

MOSKWA (PAP). Z Helsinek donoszą o ustąpieniu rządu fińskiego. Prezydent Paasikivi zwrócił się do rządu ustępującego z prośbą, by pełnił swe obowiązki do czasu utworzenia nowego gabinetu.

## Zamieszki na Sycylii

RZYM (PAP). Prasa włoska donosi, że dwie osoby zostały zabite i 20 odniosło poważne rany w czasie zajść, które miały miejsce w Palermo na Sycylii. Tłum żołnierzy i bezrobotnych podpalił urząd skarbowy. Następnie zdemolowano urządzenie sądu okręgowego. Sytuacja nie została jeszcze opanowana przez policję.

## „Denazifikacja” Niemców

NORYMBERGA (PAP). Ustawa o denazifikacji która weszła w życie w strefie amerykańskiej z dniem 6 marca i oddana została w ręce samych Niemców z upoważnieniem władz amerykańskich, ma objąć około 4 milionów osób. Podpisanie tej ustawy nastąpiło bardzo uroczysto w ratuszu w Monachium w obecności generałów amerykańskich i członków rządu bawarskiego, heskiego oraz badeńskiego-wiltemberskiego.

Obecnie przygotowuje się specjalne deklaracje, które każdy Niemiec powyżej 18 lat będzie musiał wypełnić, w przeciwnym wypadku nie otrzyma kartek żywnościowych. Kto nie będzie mógł się w przyszłości wykazać specjal-

nym zaświadczeniem rejestracyjnym, będzie policyjnie ścigany jako ukrywający się hitlerowiec.

## Polacy wracają do ojczyzny

# 19 transportów repatriantów przybyło ostatnio na Śląsk

KATOWICE, (PAP). — W ostatnim okresie na teren woj. śląsko-dąbrowskiego przybyło 19 transportów z repatriantami ze

wschodu. Transportami tymi, złożonymi z 614 wagonów przybyło 9,867 osób. Transporty przybyły m. in. z Zaporozża, Odessy, Dnie-

propetrowska, Stalino, Jarmolnec. Z zachodu przybyły 4 transporty repatriantów, w tym 690 Polaków z Bremy, 470 z Ludwigsburgu, 2 transporty Polaków z Francji, liczące razem 3,055 osób.

GDYNIA, (PAP). — W ciągu ostatnich dni przybyło do Gdyni kilka statków z repatriantami z brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Statek Herkules przywiózł 459 mężczyzn, w tym 37 oficerów pod dowództwem podporucznika Paciorkowskiego.

Na pokładzie statku „Meklenburg” przybyło z Lubeki do Gdyni 524 repatriantów.

Na statku „Preussen” powrócił do kraju 900 repatriantów, w tym 115 żołnierzy oraz 7 oficerów z oflagów.

Wśród ludności cywilnej tego transportu przeważa ludność wiejska, masowo wysiedlana w głąb Niemiec na roboty rolne, z okolic Łodzi i poznańskiego. Na pokładzie statku „Northland” przybyło 376 repatriantów pod dowództwem podporucznika Gawrona. Między przybyłymi znajduje się 110 kobiet i 53 dzieci. Repatriantami opiekował się punkt etapowy PUR-u w Gdyni.

## Min. Wycech na zjeździe nauczycieli w Hannoverze

WARSZAWA, (PAP). — W dniach 4 i 5 marca r.b. odbył się zjazd nauczycieli polskich w Hannoverze (strefa brytyjska). Zjazd zorganizowany został przez Centralę Szkolnictwa Polskiego w Niemczech, na czele stoi por. dr. Pasierbiński b. jeńiec wojenny z 1939 r.

W zjeździe wzięła udział delegacja z kraju z ministrem Oświaty Czesławem Wycechem na czele. W skład delegacji wchodził dyr. dep. Min. Oświaty St. Kwiatkowski, redaktor „Repatrianta”

## Fitelberg wraca do kraju

WARSZAWA, (PAP). — Z ambasady polskiej w Waszyngtonie nadeszła wiadomość, że przebywający w Stanach Zjednoczonych znakomity dyrygent polski Grzegorz Fitelberg powraca w najbliższych miesiącach do kraju. W drodze do Polski Fitelberg zatrzyma się w Londynie i Brukseli, gdzie wystąpi jako dyrygent.

## A to jaka demokracja?

Bardzo wiele słyszy się i mówi u nas — specjalnie w czasach ostatnich, o angielskiej demokracji. Pokazuje się nam jako wzór do naśladowania, podkreśla się nagminnie wysoki poziom świadomości politycznej narodu brytyjskiego, zachwala się ich wyrozumiałość i tolerancję polityczną. Podobają się niektórym ludziom specyficzne stosunki panujące na wyspie brytyjskiej. Swoboda, w jaką angielscy mężowie stanu wypowiadają swoje myśli i zdania, często — jak ostatnio Churchill — reprezentując siebie samych — nasuwa wiele refleksji.

Zdawało by się wobec takiego stanu rzeczy, że demokracja płynie poprostu we krwi każdego Anglika i nie ma takiej siły, która by mogła ją wypaczyć albo się jej przeciwstawić. Tak wygląda z daleka. Przymrzywszy się jednak bliżej stosunkom panującym na arenie politycznej powojennej Anglii, zobaczymy, że muszą one wywołać niepokój i zdziwienie u wszystkich demokratycznych państw.

Podług wiadomości ze źródeł najbardziej autorytatywnych powstała ostatnio, działa i rozwija bardzo ożywioną akcję organizacja, której sama nazwa daje już dokładną treść i światopogląd. — Imperialna Liga Faszystowska. Organizacja ta została zalegalizowana, korzysta ze wszystkich praw i przywilejów przysługujących stronnictwom politycznym i szerzy w myśl swego zatwierdzonego i uznawanego programu propagandę nienawiści rasowej, obrzuca błotem wszystko co tchnie postępek i cywilizacją, przeciwstawia się z całą zaciekleścią reformom społecznym, pieni się od napaści i zarzutów pod adresem wszystkich szczerych i uczciwych bojowników postępu, najnormalniej w świecie propaguje ustrój gwałtu i zbrodni, wskazuje faszyzm, jako jedyne lekarstwo na wszystkie dolegliwości społeczne, płynące ze skutków ostatniej wojny.

Przywódca tej legalnej organizacji angielskiej, której na skutek wojny działalność została przerwana, został wypuszczony na wolność i z całą energią przystąpił do wzmożonej działalności na rzecz swego programu, który ujął przed wojną w książkę, o jakiej się mówiło wówczas i twierdzi dzisiaj, że „zawiera najbardziej niebezpieczną truciznę, którą kiedykolwiek przepojono słowa języka angielskiego”.

Tak wygląda wolność demokratyczna w powojennej Anglii, w kraju nad którym przez szereg lat samoloty hitlerowskie swoją czernią przysłaniały niebo, tak szeroko pojmowana i stosowana jest swoboda działania dla faszyzmu w państwie, którego setki i tysiące dzieci i kobiet ginęły z nalotów hitlerowskich na otwarte miasta, rozrywane bombami i rażone kulami karabinów maszynowych kierowanych rękoma żołdaków hitlerowskich. W tej właśnie Anglii dzisiaj tworzy się najlepsze warunki nie tylko dla odrodzenia, ale dla rozwoju i rozprzestrzenienia najpotworniejszej zarazy, jaką kiedykolwiek znała ludzkość.

Co to wszystko ma znaczyć i jak należy sobie tłumaczyć specyficzne interpretacje demokracji w kraju Winstona Churchilla? Czy jest to tylko wynikiem zbyt daleko posuniętej tolerancji i braku orientacji, gdzie kończy się demokracja i dla kogo ona jest przeznaczona, a gdzie zaczyna się pospolite i karygodne lekceważenie niebezpieczeństwa, którego skutki przeszedł na siebie cały świat i oglądać je będzie jeszcze przez dziesiątki lat?

Co powiedział by żołnierz walczący przeciw nawałce faszystowskiej w czasie ostatniej wojny, żołnierz bez względu na to w jakim chodził mundurze i jakim mówił językiem, gdyby mu powiedziano wówczas, że po skończonej, zwycięskiej wojnie takie rzeczy będą możliwe? A co myśli sobie dzisiaj robotnik angielski, który po latach wojny, wróciwszy do domu ogląda ruiny swego miasta, dostrzegając na osmolonych murach zburzonych przez faszyzm fabryk, legalnie wiszący afisz Imperialnej Ligi Faszystowskiej nawołujący do wstępowania w szeregi tej organizacji?

ANDRZEJ WIKTOR.

## Anglicy grożą czołgami powstańcom jawajskim

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że powstańcy indonezyjscy zaatakowali w pobliżu Sokaboemi oddziały brytyjskie. Dozło do regularnej walki w wyniku której obie strony poniosły straty.

W walkach brały udział również samoloty brytyjskie. W ostatniej chwili donoszą, że walki w Sokaboem' przyjęły poważny charakter. Samoloty brytyjskie zrzuciły ulotki, zawierające ostrzeżenia pod adresem powstańców indonezyjskich i wezwanie,

## Wybory we Włoszech

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że rząd włoski wyznaczył termin wyborów do włoskiego zgromadzenia konstytucyjnego na dzień 2 czerwca br. W dniu tym odbędzie się głosowanie w całym kraju za wyjątkiem krainy Julijskiej i okręgu Górnej Adygi.

## Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odłożone

NOWY JORK (PAP). Zastępca sekretarza generalnego ONZ do spraw prasowych Cohen podał do wiadomości, iż z powodu trudności transportowych pierwsze posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, które miało się odbyć w Nowym Jorku 20 marca, będzie prawdopodobnie odłożone do 25 bm.

aby opuścili miejsce walki. W przeciwnym wypadku dowódca wojsk brytyjskich zapowiada wprowadzenie do akcji bojowej — czołgów i artylerii.

## Świadczenia rzeczowe Ziemiaki są dostarczone sprawnie

WARSZAWA (PAP). W lutym nastąpiło ożywienie w akcji dostaw ziemniaków w ramach świadczeń rzeczowych. Ogółem w lutym oddano 13,436 t. ziemniaków na terenie całego kraju. Najwięcej wpłynęło z województwa pomorskiego, które jako całość dostarczyły więcej niż przewidywał plan — wpłynęło w miesiącu

lutym 2,534,9 t., przy czym procent realizacji planu wynosi dla tych terenów 112,6. W skali krajowej, świadczenia rzeczowe w ziemniakach zostały wypełnione do końca lutego w 70,6 proc. planu rocznego. Dostarczono ziemniaków od początku akcji 953,209,9 t. przewidziane przez plan ca 1,346,551 t.

## Wymiar świadczeń mięsnych zmniejszony

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo aprowizacji i handlu zdając sobie sprawę z trudności związanych z realizacją świadczeń rzeczowych ustaliło dla wszystkich województw znaczne obniżki, nałożonego wymiaru rocznego. Obniżki te mogą urzędy wojewódzkie stosować indywidualnie dla poszczególnych rolników pod warunkiem, że wykażą oni maksimum dobrej woli i zdadzą do dnia 31 marca r.b. jednorazowo całą ilość przypadającą na rok gosp. 1945/46. Obniżki będą stosowane na wniosek gromadzkich, gminnych, powiatowych i wojewódzkich komisji obowiązkowych do-

staw. Zniżki w poszczególnych województwach wynoszą od 15 do 50 proc. w zależności od stanu pogłowia zwierząt, stopnia zniszczenia na skutek działań wojennych i wynikających stąd możliwości gospodarczych.

## FRANCUZI WALCZA Z CZARNYM RYNKIEM

PARYŻ (PAP). Rząd francuski przyjął projekt zastosowania jak najsurowszych środków w celu zwalczania „czarnego rynku”. Projekt przewiduje surowe kary przeciwko przekroczeniu ograniczeń żywnościowych.

# JAK DZIELNI HOLENDRZY wygrali bitwę z morzem

Jesienią 1944 r. lotnictwo angielskie zmuszone było obrzucić holenderską wysepkę Walcherens gradem najcięższych bomb, gdyż wyspa ta — zaciekle broniona przez Niemców — stanowiła jedyną tamę, zagradzającą aliancom drogę do Antwerpii i Niemiec. Bomby rozbiły wówczas w czterech miejscach wał ochronny i morze zalało nadbrzeżne miejscowości, niemal całe Walcheren, rozciągając się na przestrzeni ok. 20 klm. Rammekens, miejscowość, w której powstała najbliższa szczelina, stało się olbrzymim, śpiącym błotnistym terenem. Zdawać by się mogło, że ta polać Holandii została zatopiona już na wieki, ale naród holenderski nie chciał uznać zwycięstwa morza nad ziemią.

## ZIMNO, GŁÓD I WALKA

Zaraz po skończeniu działań wojennych 3.000 robotników holenderskich, na czele których stał sztab inżynierów holenderskich i angielskich przystąpiło do pracy, i po kilku miesiącach trzy czwarte wyspy zostały osuszone. Praca tych ludzi była nad wyraz ciężka. Musieli oni borykać się z falami przypływu, przelewającymi się poprzez wały wysokości 24 stóp, i żłobiącymi sobie coraz to rozleglejsze kanały.

Robotnicy walczyli z morzem, zwiększając coraz to bardziej przestrzeń pomiędzy krańcami wałów, lecz przez to siła wody stawała się coraz potężniejsza. Robotnicy, odziani w wołoki i gumę byli nieustannie przenarżnięci i spoćeni. Warunki mieszkaniowe były straszne. Baraki były przepojo-

ne wilgocią, a najbliższa osada ludzka oddalona o 10 klm. Burze i lodowate wiatry utrudniały ogromnie pracę, ale Holendrzy wytrwali, i podolali temu gigantycznemu zadaniu.

Zatapiali w ogromnej rozpadlinie wodnej Rammekens coraz większe ilości starych statków i łodzi, przeznaczonych do inwazji, brył skalnych i worków z piaskiem, aż wreszcie dopięli celu. Któregoś dnia naczelny inżynier, Jonsen, zwrócił się do władz alianckich, oświadczając, iż brygady jego zrobiły już swoje i 35.000 akrów łąd zostało już kompletnie osuszonych, a farmy zaczynają powracać do swych zdewastowanych gospodarstw.

## NARODOWE ŚWIĘTO

Ze wszystkich pobliskich miasteczek i większych osiedli wyjechała ludność holenderska, by przyrzeć się dokonywaniu wielkiego dzieła. Mężczyźni z czerwonymi policzkami, i cała masa kobiet, z których niektóre odziane były w stroje narodowe, obcisłe czarne staniki i szerokie, sięgające ziemi spodnie. Na szyjach nosiły korale, na ramionach miękkie, wełniane szale. Wbrew wszelkiej logice, nie wyglądały wcale na zmarznięte, a każda trzymała za rękę swoje dzieci, chcąc, by i one były świadkami historycznego momentu.

Rozpadlina była teraz węższa, gdyż przeciwny brzeg został odbudowany setkami ton kamieni, gliny, chrustu i piaskiem. Koło wybrzeża znajdował się napół zatopiony statek niemiecki, który przeznaczony był do wzięcia udziału w inwazji na Anglię, a

niedaleko oczekiwało 11 holowników i dwa olbrzymie pływające żurawie. Z wody wynurzały się szczątki płotów i dachów zatopionych domów.

Do zamknięcia rozpadliny Rammekens przystąpiono, jak do dobrze uplanowanej niebezpiecznej ofensywy. Zmarznięty tłum na wybrzeżu w głębokim milczeniu przypatrywał się poczynaniom ekip robotniczych. Każdy zdawał sobie sprawę, iż wszelki nieprzemysłany krok mógł doprowadzić do katastrofy. Wszyscy spoglądali w szczelinę, o głębokości 150 stóp, w której poziom wody sięgał mniej więcej do poziomu wysokości brzegów.

Wreszcie nadeszła godzina odpływu. Oczy wszystkich utkwi-

ły w olbrzymi kształt kołyszący się na naszych falach: wielki łamacz fal „Fenks”, jeden z głównych filarów sztucznego portu angielskiego na wybrzeżach normandzkich w r. 1944.

## OSTATECZNE ZWYCIĘSTWO

Gdy nadszedł odpowiedni moment, naczelny inżynier, spokojnym, donośnym głosem rzucił rozkaz z wieży łamacza fal przez ustawiony na niej megafon. Liny drgnęły i olbrzym poruszył się i wpłynął na wody szczeliny. Dookoła panowała głęboka cisza. Ludzie tłumili oddech w piersiach. W pewnej chwili liny różnych kablów splątały się z sobą. Przez megafon padł rozkaz, by holownicy napięły jednocześnie na jeden bok kesonu. W jednej

chwili parowce przybliżyły się i czarny dym, unoszący się z ich kominów przesłonił wszystko gęstą zasłoną. Piloci ostrożnie manewrowali swymi maszynami, gdyż niewielkie odchylenie mogło grozić katastrofą zderzenia. Stalowe pazury, wysuwające się z każdej strony kesonu wkopały się w wybrzeże. Ze wszystkich stron nadpłynęły holowniki, barki, żurawie i w wodę dookoła kesonu poczęły sypać się olbrzymie masy piasku, gliny i kamieni.

Zapadła noc i zapalono światła. Praca nie ustawała ani na chwilę. Nie mogła ustać. Napór wody, stłoczonej na coraz ciasniejszej przestrzeni dookoła kesonu, stawał się coraz silniejszy. Czy wały wytrzymają tę presję? Worki z piaskiem, kamienie, chrust, olbrzymie snopy włośia i trawy morskiej, jeszcze piasek, glina i bryły gruzu, wszystko to w gorączkowym pośpiechu, lecz i z precyzyjną dokładnością, pod siłą komendy, rzucały z wieży kesonu, zatapiając w morzu.

Zaczęło dnieć. Zadanie zostało spełnione. Rozpadlinę scalono i mur gliny, piasku i odłamków skalnych wstrzymał napór wody.

Józef Malawski.

## Dlaczego cofnięto przydziały pracownikom szpitala?

Pracownicy szpitala na Radogoszczu żyją w b. ciężkich warunkach. Pensje ich utrzymywane są w granicach od 800 do 1.150 zł. co wobec wielkiej drożyzny nie wystarcza na skromne utrzymanie, nie mówiąc o rodzinach. Praca jest ciężka, połączona z czystością i niebezpieczeństwem życia, ponieważ w szpitalu leżą przeważnie zakażeni chorzy — konieczne więc byłoby lepsze niż normalnie wyżywienie, tymczasem stołówka pozostawia wiele do życzenia, a przydziały żywnościowych pracowników nie otrzymują. W styczniu pracownicy szpitala dostali po 2 kilo cukru, 1 kg. smalcu, puszkę konserw, a w lutym przydziały te zostały cofnięte.

Miarodajne czynniki powinny zainteresować się poważnie losem tych ludzi, których praca jest nie tylko wyczerpująca, ale odpowiedzialna.

Dlaczego cofnięto im dodatkowe przydziały w lutym? Przecież depu-

taty w naturze są dla tych ludzi podstawowym elementem utrzymania.

Jest zrozumiałe zupełnie, że czując nad chorymi, dyżury nocne i uciążliwa praca pielęgnarska wymaga odpowiedniego odżywiania.

Apelujemy tu drożo do Wydziału Apropozycji o naprawienie krzywdy tym, którzy nie bacząc na ciężkie swoje położenie, stoja na straży zdrowia naszego społeczeństwa.

W grudniu ub. roku pomędzy Okręgową Komisją Związków Zawodowych w Łodzi i Dyrekcją Kin w Polsce została zawarta umowa, na podstawie której otrzymaliśmy do dyspozycji 40% miejsc we wszystkich kinach m. Łodzi i województwa łódzkiego. Miejsca te zobowiązaliśmy się przydzielać za pośrednictwem Związków i Rad Zakładowych członkom Zw. i ich rodzinom.

Umowa zawarta przez Komisję Centralną Związków Zawodowych w Polsce była dla nas wiążącą lecz w praktyce trudna do wykonania.

Wobec czego zainicjowaliśmy w styczniu wspólną konferencję, w której udział wzięli: Dyrekcja Kin w Polsce, Przedstawiciele Uniwersytetu Łódzkiego, Bratniej Pomocy Akademickiej oraz Inspektoratu Szkolnego, gdzie zrzekliśmy się 10% biletów na rzecz uczącej się młodzieży.

Posunięcie nasze podyktowane było tym, że spowodowało brak odpowiedniego lokalu, technicznie nie byliśmy w stanie rozprowadzić biletów.

Uczestnicy konferencji wyrazili na prośbę naszą zgodę i zdawalo by się, że sprawa jest całkowicie wyjaśniona i załatwiona. Tymczasem okazują się w sprawie wzmianki o sprzedaży przez nasze instytucje biletów dla uczniów i wojska i to stwarza nam dużo niepotrzebnego kłopotu i stratę czasu, który musimy zużywać na wyjaśniania wszystkim tym, dla których biletów nie mamy.

## Jeszcze o biletach

dla robotników, młodzieży szkolnej i wojska  
Okręgowa Kom. Zw. Zaw. wyjaśnia

reż udział wzięli: Dyrekcja Kin w Polsce, Przedstawiciele Uniwersytetu Łódzkiego, Bratniej Pomocy Akademickiej oraz Inspektoratu Szkolnego, gdzie zrzekliśmy się 10% biletów na rzecz uczącej się młodzieży.

Uczestnicy konferencji wyrazili na prośbę naszą zgodę i zdawalo by się, że sprawa jest całkowicie wyjaśniona i załatwiona. Tymczasem okazują się w sprawie wzmianki o sprzedaży przez nasze instytucje biletów dla uczniów i wojska i to stwarza nam dużo niepotrzebnego kłopotu i stratę czasu, który musimy zużywać na wyjaśniania wszystkim tym, dla których biletów nie mamy.

## PPS a Związek Samopomocy Chłopskiej

Z przemówienia tow. Krystyny Strusińskiej

W pierwszym dniu zjazdu Zw. Samopomocy Chłopskiej tow. Krystyna Strusińska wygłosiła imieniem PPS przemówienie, którego podajemy wyjątk:

„Od 50 lat naczelnym zawołaniem Polskiej Partii Socjalistycznej, w imieniu której mam zaszczyt przemawiać, były słowa: „Niech żyje rząd robotniczo-włościański”.

Przez 50 lat zmagania klasy robotniczej pod sztandarami naszej Partii hasło to było najgorętszym dążeniem mas. Dziś dążenie to zostało spełnione.

Polska Partia Socjalistyczna ma szczególne powody do tego, aby temu właśnie kongresowi

chłopskiemu przekazać gorące pozdrowienia klasy robotniczej. Kongres ten bowiem jest najwyższym przedstawicielstwem wsi polskiej, której interesy najpełniej reprezentuje Związek Samopomocy Chłopskiej.

Chcemy widzieć Was obok związków robotniczych w czołówce ruchu zawodowego w Polsce. Wasz wkład w odbudowę zniszczonego kraju i w budownictwie Ludowej Polski, przejawia się wspaniale we współdziałaniu w wykonaniu historycznej reformy rolnej i wielu innych inicjowanych przez rząd posunięć w zaraniu odradzającej się Polski.

W tych wszystkich poczyna-

niach Związek Samopomocy Chłopskiej odbył pierwszy chrzest w służbie Polski Ludowej. Wykazał przy tym wielką prężność i dynamikę.

## Otrzymamy karty odzieżowe Od kwietnia — ubrania na punkty

WARSZAWA (PAP). Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Apropozycji i Handlu wprowadzone zostaną z dniem 1 kwietnia br. na terenie całego państwa karty odzieżowe dla posiadaczy kart żywnościowych I kategorii. Podstawą otrzymywania przydziałów odzieżowych i obuwia będzie karta odzieżowa, zawierająca określoną ilość punktów. Normy przydziałów są następujące: na okres półtora roku wełny płaszczowej, ubraniowej, sukienkowej lub gotowych wyrobów z tego materiału w ilości 3 metrów (42 punkty), na okres roku, a) bawełny lub artykułów bawełnianych w ilości 8 metrów przy pojedynczej szerokości 70 cm, (56 punktów), b) wyrobów dziewiarsko-półcosznych w ilości 4 sztuk (46 punktów) i c) obuwia skózanego 1 para (30 punktów). Osoby, które otrzymały obuwia brezentowe mają prawo otrzymania w następnym kwartale za 20 punktów artykułów bawełnianych lub trykotowych. Jeśli przydzielone towary nie wyczerpują ilości punktów podanych wyżej, posiadacz karty odzieżowej otrzyma równowartość niewyżytkowanej ilości punktów w następujących towarach: tkaniny szerokości 70 cm. — punktów 7, za każde następne 10 cm. punkt 1. Koszule męskie z rękawami 21 punk-

tów, bez rękawów 14, kalesony długie 10 punktów, krótkie — 7, komplety damskie 21 punktów, koszule/ nocne męskie i damskie 21, ubrania robocze 35 punktów, suknie damskie 28 punktów, bluzki 10, spodnie 7, swetry 7, pończochy męskie i damskie 4, skarpetki 2, chustki na głowę 5, rękawiczki 8, rękawiczki 1, chusteczki do nosa 1, szelki 1, koce 14, tkaniny i wyroby wełniane o zawartości wełny 20-50% 14, ubrania męskie i damskie 42, punkty wełn. 28, palta męskie i damskie 42, punkty bawełniane lub dziew. 21, marynarki 21, bawełniane 21, spodnie 18, punkty bawełn. 7, spodnice —

14, suknie wełniane 28, swetry punkty bawełniane 14, skarpetki punkty bawełn. 4, pończochy 28, punkty bawełn. 6, koce punkty wełn. 28, bawełniane — nie. Niewymienione artykuły będą obliczane odpowiednio w punktach do zużytych na ich wyrób ilości materiałów i rodzaju włókna. Dla tkanin czysto wełnianych będzie ustalona punktacja z chwilą przejścia fabryk na wyrób tego rodzaju tkanin. Posiadacze kart odzieżowych mogą zamiast przyznanej im odzieży otrzymać odzież dziecinną, na którą zalicza się połowę punktów wyznaczonych na odzież dla dorosłych.

## „Kontrola Społeczna w Demokracji”

Demokracja tak szeroko pojęta jak u nas w Polsce stwarza ogromne możliwości kontroli społecznej. Aby te możliwości były należycie i wyczerpująco wykorzystane społeczeństwo winno zaznajomić się z systemem kontroli.

Tak pojęty obowiązek społeczny stworzy nienaruszalną podstawę demokracji ludowej. To też na odczyt, który odzie się w niedzielę dnia 17 marca r. b. o godz. 12-ej w Teatrze Powszechnym „TUR na temat „Kontrola Społeczna w Demokracji” nie powinno brakować żadnego oby-

watela, chcącego być pełnowartościowym współzadacą swego kraju. Prelegent obyw. adw. Stanisław Garlicki daje pełną gwarancję wysokiego poziomu referatu.

## Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA PEDIATRYCZNEGO

Dnia 14 bm. o godz. 18.45 odbędzie się w szpitalu Anny-Marii dla dzieci w Łodzi (Armii Czerwonej 15) posiedzenie naukowe Pol. Tow. Pediatrycznego — Oddział w Łodzi. Na porządku dziennym: 1. Pokazy chorych. 2. Referat sprawozdawczy z działalności poradni przeciwreumatycznej.

## Zjazd robotniczo-chłopski w Opocznie

Z inicjatywy komisji porozumiewawczej stronnictw demokratycznych, odbył się w ubiegłą niedzielę zjazd robotniczo-chłopski w Opocznie. W wypełnionej po brzegi sali kin. przemawiali kolejno: przedstawiciel Stronnictwa Ludowego — ob. Kisiel, przedstawiciel Polskiej Partii Robotniczej — tow. Woźnowski oraz przedstawiciel Polskiej Partii Socjalistycznej — tow. Pietrzak. We wszystkich przemówieniach przeblądała troska o przyszłość naszego państwa i przeświadczenie, że tylko wspólny marsz całego polskiego społeczeństwa może wydrzwinać kraj nasz z tego ogromu zniszczeń, jakie pozostawione nam zostały na skutek działań wojennych. Jedność klasy robotniczej i uczelny, szczerzy, trwały sojuszy robotników i chłopów może być gwarancją naszego lepszego futra. Ta wspólnota i sojuszy koniecznym jest dziś — gdy wchodzimy w okres przedwyborczy, a w uchwalo-

nej na zakończenie rezolucji — uczestnicy zjazdu odpowiedzialni się za wspólny blokem wyborczym wszystkich stronnictw.

## Dziś posiedzenie MRN

Dziś, w czwartek 14 bm. punktualnie o godz. 17 odbędzie się w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Pomorskiej 16, XX Plenarne Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie z rocznej działalności M. R. N., wygłosi Przewodniczący Rady J. S. Haneman, sprawozdanie i program prac na rok 1946, wygłosi Prezydent Miasta ob. K. Mijał oraz sprawa odstąpienia przedsiębiorstwu „Film Polski” hali sportowej w parku im. Poniałowskiego.

### I-szy wojewódzki zjazd rzemiosł włókienniczych

Zarząd Wojewódzkiego Związku Cechów Rzemiosł Włókienniczych w Łodzi, zwołuje na dzień 17 marca br. I-szy Wojewódzki Zjazd Rzemiosł Włókienniczych w Łodzi, który obejmie sprawy Krawców, Czapników, Kapeluszników, Kuśnierzy, Rekawiczników, Tkaczy, Dziewiarzy i Pończoszniców. Zjazd odbędzie się w Centralnym Robotniczym Domu Kultury, Piotrkowska 243. Początek o godz. 9 rano.

Ze względu na aktualny i ważny temat obrad, wszyscy wyżej wymienieni rzemieślnicy branży włókienniczej są proszeni o gromadny udział w Zjeździe.

Bliższych informacji udziela sekretariaty Cechów w Łodzi, ul. Południowa 11.

### O wspólny blok wyborczy

Dnia 10 bm. odbył się w Katuszkach w sali kinoteatru „Wolność” wiec przedwyborczy, zwołany z inicjatywy Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych. Przy wypełnionej po brzegi sali wygłosili przemówienia przedstawiciele PPS, PPR, Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Ludowego. Przedstawiciel naszej Partii tow. poseł Biłewicz stwierdził jedność poczynań czterech stronnictw, które od początku naszej państwowości tworzą rzeczywisty, zwarty blok demokratyczny. I blok ten, oparty o wzajemne zaufanie i wspólnotę interesów — jakim jest dobro Polski, przeprowadził na naszych terenach bezkrwawą rewolucję — której wyrazem są przeprowadzone zasadnicze reformy społeczne, o które od lat walczyła Polska Partia Socjalistyczna. Mówca uzasadnił, iż wysiłki czterech stronnictw w celu utrzymania jedności narodowej, w celu skierowania wszystkich sił nie na drogę walki o mandaty, ale, do budowy Polski i ugruntowania wzniezionych przez nas fundamentów — zostały rozbite przez PSL, które interes swojej własnej partii stawia ponad interes całego narodu.

Wszystkie przemówienia przyjmowane były żywo przez zgromadzonych, a uchwalona na zakończenie rezolucja dała wyraz zdecydowanej woli opowiedzenia się za wspólnym blokiem wyborczym.

### Konferencja łódzkiej młodzieży akademickiej

Dzisiaj, dn. 14 marca, o godz. 14.30 odbędzie się w sali Teatru Wojska Polskiego, ul. St. Jaracza 27, konferencja na tematy związane z życiem akademickim.

W konferencji weźmie udział przybyły do Łodzi na zaproszenie młodzieży akademickiej wiceminister Oświaty tow. Wł. Biłkowski oraz I. Magn. Rektorzy wyższych uczelni.

Wstęp za okazaniem legitymacji studenckich.

Na czas trwania konferencji I. Magn. Rektorzy wyższych uczelni w Łodzi zawiesili wykłady.

# Co się kryje pod maską „umiaru i godności” PSL ożywiło nadzieję wrogów demokracji

Twórcy projektu bloku wyborczego za najważniejszą konieczność, uzasadniającą współdziałanie wszystkich partii demokratycznych w wyborach uznali pierwszeństwo spraw odbudowy kraju przed problemami walki wyborczej. Stanowisko to w zestawieniu z atmosferą polskiego życia konspiracyjnego, ze zniszczeniami wojennymi i obecną konspiracją polskich faszystów — było tak oczywiste i słuszne, że nikt nie śmiał podważać jego treści i znaczenia.

Przeciwnicy bloku wyborczego twierdzą w odpowiedzi, że przecież w Polsce nikt nie pragnie walki, że reakcja to jedynie mara cyfr 6.000 rozparcelowanych obszarów i niezliczona ilość byłych kapitalistów, wskazują na wzory wyborów na Węgrzech, w Czechosłowacji itp. Mało. PSL jako ośrodek polityczny, skupiający obecnie wszystkich zwolenników walki, malkontentów, bezprogramowych „metniaków”, politycznych, oraz tych, którzy posługują się suchą cyfrą statystyczną, dążą do zdecydowanej przewagi wsi nad miastem — pragnie wykaazać, że to właśnie zwolennicy tego stronnictwa są spokojni, opanowani w dyskusji i publicznych wystąpieniach.

Po negatywnej odpowiedzi PSL na propozycję wspólnego bloku wyborczego, zabierali w tej sprawie publicznie głos przywódcy PPS i PPR oraz innych stronnictw. Wicepremier Mikołajczyk, który przy każdej okazji przed dyskusją o współdziałaniu wyborczym, chętnie korzysta z możliwości zabierania głosu o bieżących wydarzeniach politycznych, obecnie milczy. Publicyści prasy PSL odpowiadają na argumenty przeciwników z niemaskowaną chęcią przekonania opinii publicznej o ich „umiarze i taktce”. Jak na komendę mówi się wiele o „godności i pozycji”. Sens i wymowa tej postawy jest oczywista. Chodzi o to, by przekonając ogół, że to „przecież nie my wzniecamy walkę wyborczą, że aaki wychodzą od przeciwników politycznych”.

Takie są pozory i zewnętrzna

maska graczy politycznych, którzy dokładnie wiedzą, co kryje się pod pozą i zewnętrznym grymasem. Bo przecież dla każdego człowieka, który jako tako orientuje się w sytuacji politycznej jest oczywiste, że tu nie chodzi o to, czy PPS lub PPR urządzi kilka zebrań politycznych więcej od PSL, lub prasa propagująca blok wyborczy — wydrukuje większą ilość artykułów na ten temat. Ta forma walki wyborczej napewno nie jest groźna dla problemów odbudowy kraju i nie odwróci uwagi społeczeństwa polskiego od istotnych zagadnień dnia codziennego...

I dlatego postawę przywódców PSL i ich prasy nazwalibyśmy po prostu. Mało. Uważamy, że jest ona szkodliwa, bo maskuje istotny sens tej walki politycznej, jaka się dziś w Polsce toczy.

Należy jeszcze raz powtórzyć treść podstawowego pewnika: samodzielność wyborcza PSL ożywiła nadzieję i wzmożła aktywność tych wszystkich, którzy pod uderzeniem siły reform, ekonomiczno-społecznych poczuli się tak, jak się poczuć powinni, to znaczy bezradnie — wobec tego wszystkiego, co jest słuszne ze stanowiska państwowego i ustrojowego.

Pierwsze ciosy, które zostały wymierzone przeciwnikom demokracji dokonane były poprzez ustawy i zarządzenia władz. Rząd nasz nie miał się środków rewolucyjnych w stosunku do tych przeciwnych mu ludzi, którzy nie wchodzili w konflikt z prawem. Oni dziś w Polsce są: nadstawiają ucha na „odgłosy lesne”, na „rozkazy watażki Andersa”, na głosy Churchilla... na wszystko, co urojone i neurojone, co spowodowałoby im odzyskanie utraconych atuty i odegrać się.

Z pełną odpowiedzialnością za słowo powiedzcie dziś można, że ta luka, jaka się dziś w Polsce wytworzyła w obozie demokratycznym poprzez decyzje samodzielności wyborczej PSL — spieszenie wypełnia się wrogami zmian ustrojowych, demokracji i postępu. Chcielibyśmy wierzyć w to, że PSL nie wytworzyła tej

luki celowo. Pozostaje jednak w takich warunkach dodatkowy argument, że PSL nie potrafi zahamować rozbudzonego przez siebie „entuzjazmu wyborczego” tych, którzy go utożsamiają z nawrotem starych i „dobrych” przedwojennych czasów.

Jeżeli PSL jest szczerze przeciwna antydemokratycznej postawie ludzi dnia wczorajszego, jeżeli pragnie zachowania dokonanych w Polsce reform ustrojowych, musi zdecydowanie odstąpić się od wszelkiego wstecnicstwa. Jedyną realną drogą prowadzącą do tego celu jest w obecnych warunkach sojusze wyborczy wszystkich partii demokratycznych. Taką postawę dyktuje logika dziejów Polski po drugiej wojnie światowej.

Wszelkie bowiem „ograniczenia” wynikające z pozytywnego stosunku do bloku wyborczego, którym tak często prasa PSL nadaje miano „antydemokratycznych” zmierzają jednak — co najważniejsze — do zabezpiecze-

nia potrzeb ogromnej większości narodu — wszystkich ludzi pracy.

Argument nasz jest tymbarziej przekonujący, że działalność t. zw. delegatury rządu londyńskiego w czasie konspiracji, której wicepremier Mikołajczyk był jednym z mocodawców nie miała nic wspólnego z tak zachwalaną obecnie demokracją typu angielskiego. Gdyby przywódcy PSL zadali sobie dziś trud przejrzenia ich centralnego wówczas organu „Rzeczpospolitej”, natknęliby się na liczne artykuły, które uzasadniały — oczywiście w oparciu o konstytucję z 1935 r. — konieczność naprzykład nielegalnego istnienia po wojnie Polskiej Partii Robotniczej. Dziś niema ani jednego państwa demokratycznego w Europie i w świecie, w którym partie zbliżone ideowo do PPR nie działają legalnie. I dlatego my dziś nie mamy złudzeń, wiemy jaką demokracją szykował Polsce rząd londyński.

ANTONI POKORSKI



## Marsz, marsz Dąbrowski

— Niedobrze się stało, żeście tego Maciaga z waszego podwórka wygwizdali — oświadczył mi ob. Ksawery Goliat. — Polityczne pretensje z tego wymieniać mogą, bo zaraz powiedzą, że to, co się Mikołajczykowi w Warszawie wydarzyło — to wasza „bitkowa” robota!

— Dziś trzeba być ostrożnym, żeby sobie kariery nie popsuć — i lepiej cicho siedzieć, choćby na tych dwóch stołeczkach, niż się wielkim ludziom narażać. Dalej się zajadzie — przyszłej władzy się zasługując, niż się jej narażając — dodał ob. Franciszek Jelitko.

— Jakem Marceli Jelopczyk, do brze gadał — zawołał z przekonaniem trzeci przedstawiciel stronnictwa, z zawodu były pomocnik geometry.

— ...Więc jakże będzie — spytał Goliat. — Przystępujesz, Redaktor do nas?

Zaskoczony w taki sposób, zapalił papierosa, aby zyskać na czasie.

— Rzuc Redaktor to świństwo, a zapal mojego! Prawdziwe Czeserfel dy — to jest dymek zachodni! Taktka tylko dziś prawdziwy patriota pali, żeby tego państwowego monopolu nie popierać.

— To panowie tak już — zdecydowanie przeciw obecnemu rządowi?

— Nie zdecydowanie, nie zdecydowanie! — uspokoił mnie ob. Jelitko. — Zdecydowanie — to my, owszem, nawet ten rząd popieramy. Ale do czasu, panie mosterdzieju, — do czasu!..

Sedzio! — zwrócił się do Goliata. — Obywatel Redaktor przypuszcza, że my już przecieko Rzadowi. A niech, że ręka boska broni!

Goliat, były egzektor, spojrzął na mnie i z politowaniem pokręcił głową.

— Pan może przypuszcza, że my też tak na oslep za tym Mikołajczykiem... Nie, panie! My nie chlapi! Z umysłowej inteligentnej pracy człowiek żyje, więc do wielkiego głosu tam pana nie dopuszczają! Ale, że przy tym ognieku może człowiek i własną pieczonkę upiec — to więcej jak pewne!

— Nie bardzo rozumiem, o co panom chodzi...

— Wytłumacz referent obywatelowi, bo jakoś ciężko i wolnomyślnie ka puje! — zwrócił się Jelopczyk do Je. Bitki.

— A możebyś tak, inżynier, sam?... „Inżynier”, był pomocnik geometry, a obecnie handlowiec i kandydat do wielu zawodów, odchrząknął i bez długiego namysłu oświadczył:

— Choć człowiek dóbr, ani fabryki własnej nie posiadał — przecież nie po sercu nam były te reformy! Podobnie — z Bogiem i z tą ojczyzną! Tradycji, co prawda, nikt nie zabrania, ale za to z forsą kiencho! Na tej demokratyczności zarobić dużo się nie da. A jest to, panie, orka cholerna i harówka straszliwa! Pracy i pracy — dla przyszłości! Ładna historia, kiedy raz tylko człowiek żyje! Myślimy więc sobie, że dla tego socjalizmu zapracowywać się nie warto — i dlatego nowe szeregi formować trzeba! Z czarnej pracy się nie wyżyje! Natomiast — jakby dobrze poszło, to — i jakiś urzędnik z tego wykreśli moźna — i prywatna inicjatywa odpasnie, której teraz wciąż tylko sądem grożą, że niby wyżysk, niby lichewka, niby — pascezek! A przecież bez tego, panie, ani rusz! Kraj ma tradycje, z którymi daremnie wojować — i nie ładnie, i nie pożyteczne! Zbieramy więc ludzi do tego Stronnictwa Pracującego, po którym świat nie pracujący dużo sobie obiecuje. Kiedy Mikołajczyk ten wyłom zrobi, to już my, da Bóg, i ojczyzna, i tego kochanego „Ikacunia” w całym blasku i splendorze odbudujemy, i to pod dawną urociwą firmą: „Marsz, marsz Dąbrowski!” Ukrywać się już nie będzie po co! Więc też, po życiowości to panu proponujemy i do nas zapisać się radzimy!

Kiedy zastanawiałem się, co odpowiedzieć wyrwała mi się sama: gwizdnęłem głośno!

— My, panie, nie Mikołajczyk! Wygwizdać się łatwo za drzwi nie damy!... Ale — żeby pan tylko nie żałował!

KIEL.

## Niemcy gdańscy nie chcą wyjeżdżać. Kiedy ruszą pierwsze transporty z wysiedleńcami

GDANSK (SAP) Pałacą bołączą całego wybrzeża, a szczególnie Gdańska, są pozostali tu Niemcy, którzy nie tylko że nic nie robią, a jeszcze obiadają nas ze skromnych zapasów żywnościowych.

Zachodzi pytanie, z czego żyją skąd czerpią fundusze na bez troskie życie. Otóż wysprzedają przed przewidzianym i koniecznym wyjazdem nie tylko dzieła sztuki, jak obrazy, kryształ, dywany, ale i inne części umeblowania, bądź sprzęty gospodarskie itp. Rozwinął się tu również handel potajemny marką niemiecką, którą w dużych ilościach przeczorni gdańszczanie zachowali, a której kurs wzrósł i wykazuje nadal tendencję zwyżkową na tutejszej czarnej giełdzie.

Jedyną troską ich jest obecnie ukrywanie się przed pracą, bądź przed wyjazdem do Reichu, co jest jaskrawym świadectwem, iż lepiej im się tu powodzi w czasie tak przez Anglików okrzykanego ucisku polskiego, niż nam za cza-

sów ich okupacji. Dziwny też jest ich patriotyzm, przejawiający się niechęcią do powrotu na łono ojczyzny.

Mimo podpisanej z rządem brytyjskim umowy, dotyczącej wysiedlenia Niemców z Polski od dnia 20 lutego br. i całkowitego przygotowania do akcji tej wojewódzkiego gdańskiego wydziału osiedleńczo-wyzwoleńczego, po

dziś dzień nie rozpoczęto masowego wysiedlenia wobec dyspozycji od władz centralnych.

A przecież w miastach wybrzeża odczuwa się nadmiar repatriantów polskich, oczekujących objęcia obiektów zarówno miejskich jak i wiejskich. A przecież czekamy na napływ pożądanego i koniecznego fal osadnictwa polskiego.

## Przeciw gen. Franco

(S.R.) W dniu 10 marca zorganizowano staraniem Komisji Porozumiewawczej wiec przedwyborczy. W wypełnionej po brzegi sali wygłosili przemówienia przedstawiciele WKPPS tow. Wróblewski, oraz WKPPR tow. Nowak.

Mówcy w obiektywny sposób naświetlili naszą sytuację polityczno-gospodarczą na tle nadchodzących wyborów, wykazując konieczność konsolidacji społeczeństwa polskiego, w obliczu historycznych zadań stojących przed nami.

Wydźwięnienie Kraju z ruin, rozbudowa przemysłu, zagospodarowanie Ziemi Zachodnich, podniesienie stopy życiowej warstw pracujących — wszystkie te zadania mogą być zrealizowane tylko przy uniknię-

ciu walk partyjnych. Tam gdzie wchodzi w gre interes Państwa Polskiego partie szczerze demokratyczne zrezygnowały z rozgrywek, oraz z pościgów za mandatami, jedynie PSL w ciasno pojętym interesie partyjnym, wystawiając prowokacyjne żądania, oraz licząc na poparcie reakcji naraża Kraj na niepotrzebną i szkodliwą walkę wyborczą.

Zebrań przyjęli rezolucję potępiającą metody rozbiactwa partyjnego oraz przyłączyli się do opinii całego proletariatu polskiego w sprawie reżimu gen. Franco, domagając się uznania hitlerowskiego pacholka przestępca wojennym i usunięcia go od władzy dla dobra ludu hiszpańskiego.

14 III. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

- Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
- Miejski -Urząd Bezp. — tel. 119-61
- Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
- Kom. Pow. MO. — tel. 185-02
- Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-41
- Pogot. Ratunk. Ubezp. — tel. 134-15
- Straż pożarna — tel. 8
- Biuro numerów — tel. 199-06

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembelskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 6), Zundelwicz (Piotrkowska 25), Szlindubcha (Srebrzyńska 65), Kasperkiewicza (Limanowskiego 12).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

ul. Stefana Jaracza 27  
Dzisiaj, w sobotę i dni następujących w godzinie 19-ej „Elektra” J. Giraudoux w przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza, reżyserji Edmunda Wiercińskiego i w dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej. „Elektra”, największe wydarzenie artystyczne w życiu teatralnym odrodzonej Polski, cieszy się niezwykłym powodzeniem i przyjmowana jest przez publiczność entuzjastycznie. Obsada: Kossobudzka, Matynicz, Kreczmar, Świdorski, Woszczerowicz, Lapiński, Górecka, Lapiński, Dewoyna, Urbański, Rachwałska. W piątek, o godz. 18, min. 45 oraz w niedzielę o godz. 14 min. 45 „Wesele Figara” Beaumarchais, cieszące się pomimo przekroczenia już liczby 60-ciu przedstawień niesłabnącym powodzeniem. W rolach głównych: Romanówna, niezrównana Zuzanna, Damańska w poplowskiej roli Figara oraz Grabowska, Matynicz (objęła rolę Marceliny), Grabowski, Krasnowiecki, Lapiński, Skulski i Wołhejko. Reżyseria K. Rudzkiego, dekoracje i kostiumy O. Axera.

TEATR POWSZECHNY TUR

ul. 11 Listopada 21  
Codziennie o godz. 19-ej sztuka Marceliego Pagnola „Marjusz”. Reżyseria Aleksandra Zelwerowicza, który kreuje popisową rolę Cezarego, należąca do najświetniejszych w jego repertuarze. Dzisiaj i w sobotę w rolach Fanny: Mariusza Halina Czengery i Czesław Wołhejko, w sobotę i niedzielę pp. Justyna Karpińska i Andrzej Lapiński. Obsada innych ról tworzą: Horecka, Billing, Pödder, Kaczmarski, Modrzewski, Pegowski i Skulski. W niedzielę dwa przedstawienia „Marjusz” o godz. 15-ej i 19-ej. Początek przedstawień punktualnie.

KAMERALNY TEATR DOMU

ZOŁNIERZA - Daszyńskiego 34  
Codziennie o godz. 19.15 komedia „Ich Czworó” Gabrieli Zapolskiej z Mirą Zimińska w roli głównej. Udział biorą: Janina Macherska, Hanna Bielicka, Maria Kaniowska, Jan Kochanowicz, Ludwik Tatarski i Zdzisław Belski. Reżyserował Erwin Axer. Kasa czynna codziennie od godz. 15-ej.

COLOSSEUM, Kopernika 16

Od 1 marca nowy program z LEONEM WYRWCZEM na czele  
Codziennie 19.15 w niedzielę 16.15 i 19.15.

CHMURKOWSKA - WALTER

w „Teatrze na Pięterku” (Studio muzyczne, Traugutta 1) daje doskonały program, pełen satyry politycznej „Z wiosną nadzieje rosną”, pióra Tadeusza Chrzanowskiego. Na czele zespołu Maria Chmurkowska. Walter, Pellegrini i Żukowski. Początek o godzinie 19.30.

ABY DO WYBORÓW!

Pod tym tytułem Teatr „Gong” — Południowa 11, dał premierę nowego programu humoru, satyry, piosenki i tańca.  
Udział biorą: Zinta Kryniozanka, Zofia Karpińska, Lena Wilczyńska, Bielenia, Bolkowski, Kazimierz Chrzanowski, Darski, Szwajcer i Oryński. Tańczą J. Dralówna i R. Radek. — W programie skecz satyryczny Tadeusza Chrzanowskiego „UNRRA”.

ANDRZEJ PANUFNIK - JAN BEREZYŃSKI W FILHARMONII

W piątek 15 bm, na Wielkim Koncercie Symfonicznym stanie przy pulpicie kapelmistrzowski Andrzej Panufnik, który jest stałym dyrygentem w Filharmonii krakowskiej. Wśród nielicznych, ocenianych dyrygentów naszego kraju Panufnik, równocześnie niezwykle utalentowany kompozytor, zajmie jedno z pierwszych miejsc. Pod jego batutą usłyszymy nieśmiertelną „Symfonię Niedokończoną” Schuberta. Jako kompozytor zaprezentuje nam Panufnik „Uwertura Tragiczną”. Solistą koncertu będzie znakomity i znany pianista Jan Berezynski, który odgrywa koncert G-dur Beethovena.  
Bilety na ten rewelacyjny koncert sprzedaje kasa kina „Bałtyk”, Narutowicza 20, codziennie od godz. 10-ej do 14-ej.

RADIO

Program na czwartek, 14.III.46.  
5.57 Kraków, 6.45 W-wa, 7.05 Połna, 7.45 W-wa, 8.30 Skrzyżnia poszukiwania rodzin, 8.45 Codzienny odcinek pow. „W Pogonie” — now. Władysława St. Reymonta, 9.00 Rozmaitości, 9.10 Program na dzisiaj, 9.15 Przerwa, 11.55 Komunikat meteorologiczny, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 12.03 W-wa, 14.40 Płyty, 11.55 Przegląd teatralny w oprac. Mariana Piechala p. t. „O Mariuszu” Pagnola w Teatrze Pow. w Łodzi, 15.05 Koncert kompoz. Michała Świerzyńskiego w wyk.: Helena Adamczyk - Bażanśka — śpiew, Aleksander Lewandowski — skrzypce, Wanda Klimowiczowa — fortep. i akomp. 15.50 Wiadomości z miasta i prowincji, 15.35 „10 minut polszczyzny” w oprac. Jerzego Wyszomirskiego, 15.45 Recital śpiewaczy Julii Gorzechowskiej, akomp. Wanda Klimowiczowa, 16.00 Pogad. dla dzieci, 1) „Czy drzewka noszą w ziemi palcówki” — Heleny Jarmolińskiej, 2) „Mamusia i córeczka” — Alicji Dryszkiewicz, 16.15 W-wa, 19.00 Audyc. dla robotników: 1) „Pionierzy czy fanatycy” report. z Państwowej Fabryki Chemiczno-Farmaceutycznej w Jeleniej Górze w oprac. Heleny Adamczewskiej, 2) Płyty, 19.30 W-wa, 20.00 „Własna droga Jana Brahmsa” audyc. słowno-muzycz. w oprac. prof. Karola Strömengera, 20.45 Katowice, 21.00 Pogad. Łódzkiej Rodziny Radiowej. — red. Jana Piotrowskiego, 21.10 Płyty, 21.30 Koncert reklamowy, 21.40 Skrzyżnia poszukiwania rodzin, 22.00 Bydgoszcz, 22.15 W-wa, 22.30 Koncert Zyczeń, 23.00 W-wa, 23.35 Program na jutro Zakończenie audycji i Hymn do 23.40.

OGRÓD ZOologiczny

ZDROWIE  
(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

ZGŁOSZENIA NA PRENUMERATĘ  
**„Kuriera Popularnego”**  
z odnośnikiem do domu  
pojedynczo i zbiorowo przyjmuje codziennie  
ADMINISTRACJA  
Piotrkowska 70 —:— od godz. 9—17  
Telefon Nr 222-22 i 256-37.

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67	„ZNACHOR”
TECZA ul. Piotrkowska 108	„PRZEZ ŁZY DO SZCZĘŚCIA”
GDYNIA ul. Przejazd 2	„PRZEZ ŁZY DO SZCZĘŚCIA”
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„MIASTO CHŁOPCÓW”
BALTYK ul. Narutowicza 20	„MUZYKA I MIŁOŚĆ”
WISLA ul. Przejazd 1	„CHŁOPIEC Z NASZEGO MIASTA”
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„MANEWRY MIŁOSNE”
WŁOKNIARZ ul. Zawadzka 16	„KURHAN MAŁACHOWSKI”
H E L ul. Legionów 2-4	CHŁOPIEC Z NASZEGO MIASTA”
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„BIAŁY MURZYN”
PRZEDWIOSNIE ul. Zeromskiego 74-76	„ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE”
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„MIASTO CHŁOPCÓW”
ROMA ul. Rzgowska 34	„ZBIEG SIĘ QUENTIE”
ZACHETA ul. Zgierska 26	„ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE”
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„BOHATER LEGII”
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	
RECORD Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	
M U Z A Ruda Pabianicka	

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedzielę święta o godz. 12, 14, 16, 18 i 20.  
Kina: „Polonia”, „Hel”, „Adria”, „Bałtyk”, „Przedwiosnie”, i „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później.

ODCZYT W STRONNICTWIE DEMOKRATYCZNYM

Z powodu Sesji Miejskiej Rady Narodowej i posiedzenia Pracowników Miejskich przewidziany na czwartek odczyt odbędzie się dnia 15 bm, (piątek) o godz. 18 przy ul. Piotrkowskiej 89.  
Stowienictwo obowiązkowe  
Komitet

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

poszukuje  
SPECIALISTY  
OD TARYF KOLEJOWYCH  
Zakres pracy:  
Zagadnienia taryfowe oraz kontrola listów przewozowych w przemyśle papierniczym.  
Zgłoszenia  
z podaniem życiorysu i świadectwami; pracy prosimy kierować:  
G. Z. P. P., Łódź, Śródmiejska 11.  
Referat Personalny.

UWAGA! INSPEKTORZY KONTROLI

Urząd Wojewódzki Łódzki poszukuje kandydatów na stanowiska inspektorów kontroli.  
Pierwszeństwo przysługiwać będzie mogącym się wykazać dłuższą praktyką kontrolną. Dokładna znajomość księgowości — konieczna.  
Podania wraz z życiorysami i odpisami świadectw składać należy w gmachu Urzędu Wojewódzkiego, ul. Ogrodowa 15, pokój 105.

DZIŚ WYRUSZA DO FRANCJI POCIĄG SANITARNY P. C. K.

Dzisiaj, dnia 14 marca o godz. 21.30 (9.30 wieczorem) wyrusza po raz drugi do Chalons sur Marne, Pociąg Sanitarny Polskiego Czerwonego Krzyża.  
Pociągiem tym wraca do Ojczyzny dość liczna grupa repatriantów francuskich, przeważnie jeńców obozów hitlerowskich. Wiele z powracających Francuzów pożyło się w Polsce przeważnie z towarzyskami niedoli obozowej. Wśród nich zwraca uwagę ob. Iklia Rene (lat 27), który wraca do Francji z żoną Anną z Wisniewskich i pięciorgiem ładnych dzieci.  
Pociąg pędzący do Francji z dworca Fabrycznego.

Z PARTII Z działalności Klubu Dyskusyjnego Nauczycieli PPS

Z inicjatywy nauczycielskiego kółka PPS powstał na terenie miasta Łodzi Nauczycielski Klub Dyskusyjny o charakterze naukowo-społeczno-politycznym. Pierwsze zebranie odbyło się w sobotę, 9 marca o godz. 18.30 w sali TUR Skorupki 6-8 pod przewodnictwem tow. L. Sroki przy współudziale szacupłego na razie grona.  
Prawdopodobnie wiadomość o otwarciu Klubu nie dotarła do wielu towarzyszy i sympatyków.

Wszystcy wezmą liczny udział w następnych zebraniach, które odbywać się będą co sobota o godz. 18.30 w tym samym lokalu. Tematem dyskusji pierwszego wieczoru było zagadnienie stosunku angielskiego socjalizmu do PPS.

W swobodnej wymianie zdań próbowano ustalić pewne styżne oraz rozbieżności tych ruchów socjalnych w obu krajach, uwzględniając odrębną psychikę narodów z podkreśleniem zasadniczej różnicy przy powstawaniu socjalizmu w Polsce i Anglii.

Kto jutro otrzyma mleko

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego, podaje do wiadomości, że jutro, w piątek 15 bm. sprzedawane będzie mleko na kartki w sklepach rejonów 8 i 9 oraz we wszystkich zlewniach.

KLUB LITERATÓW „PICKWICKA”

Traugutta 6 (wejście przez hotel 1 piętro)  
Dzisiaj w ramach szerepek dyskusyjnych wiceminister oświaty Wł. Bienkowski wygłosi referat na temat obecnej polityki kulturalnej, po czym nastąpi dyskusja.

DZ. ŚRODM. PRAWA

W sobotę, dn. 16 bm. o godz. 18 w świetlicy Dzielnicy (Andrzeja 46) odbędzie się wieczór artystyczny pn. „Hiszpania walcząca”. W programie prelekcja tow. red. G. Timofiejewa, recytacje rewolucyjnych poetów hiszpańskich w wykonaniu tow. tow.: Z. Salskiej i S. Jaśkiewicza oraz utwory kompozytorów hiszpańskich w wykonaniu skrzypaczki B. Roistadówny przy akompaniamencie prof. Wł. Raczkowskiego. Wstęp dla członków i sympatyków bezpłatny.

„WŁOKNIARZ” „H E L”  
ul. Zawadzka 16. DZIŚ PREMIERA! ul. Legionów 2-4.  
Najnowszy film radziecki  
**„CHŁOPIEC Z NASZEGO MIASTA”**  
Reżyser: A. Stolpor i W. Iwanow.  
W rolach głównych:  
N. Kruczkow, M. Bogolubow, L. Smirnowa, M. Nordwinow.

OGŁOSZENIA DROBNE

- Lekarze**  
Dr L. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerki, ulica Legionów 9 tel. 166-29.  
Dr KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 3—6 Al. 1 Maja 3.  
Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—6. 232  
Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45.  
Dr medycyny MARIAN STAWIŃSKI z Warszawy, położnictwo, choroby kobiece, przyjmuje 3—5, Aleje Kościuszki 53, tel. 193-89.  
Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 109, m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929  
Dr S. ŻURAKOWSKI (z Warszawy) specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczowo-płciowych obecnie przyjmuje: Łódź, Piotrkowska 33 — godz. 12—1 i 3—6.  
Dr A. RATAJ-ŻURAKOWSKA z Warszawy — specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska — przyjmuje: Piotrkowska 33, godz. 11—1 i 3—5. — 352  
Dr J. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerki. Przyjmuje ul. Narutowicza 4, w godzinach od 3—6.  
LEKARZ STOMATOLOG Alcja Burakowska z Warszawy — leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych, Andrzej 2. —930
- Zagubione dokumenty**  
UNIEWAŻNIAM skradziony Wyrok Sądu Grodzkiego w Łodzi, Oddział karny Nr R 1036/45 wraz z innymi dokumentami. Irma Kuligowska, Łódź, Wólczańska 72.  
UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę, legitymację Zw. Zawodowych, świadectwa lekarskie i punkty na nazwisko Sowińska Zofia, ul. Blacharska Nr 26. —1005  
UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę na nazwisko Charuzlińska Julia, Stare-Rokicie, ul. Łąkowa 50. —1006  
UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, kartę rejestracyjną RKU-Łódź, książeczkę celadniczą, palcówkę na nazwisko Sławski Ignacy, ul. Przedzajłana 31, —1007  
UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację szkolną Nr 18 wydaną przez Państwowe Liceum Hodowlane w Bratowie szewcach na nazwisko Majchrowski Szczepan. —1008  
UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU-Kutno, na nazwisko Wojciech Leszczyński, wieś Będno, gm. Wojczyce, pow. Kutno. —1009

Poszukujemy

- POSZUKUJE się wykwalifikowanej ekspedientki z branży księgarskiej. Zgłoszenia Łódź, Piotrkowska 70.  
POTRZEBNA zdolna manicurzystka umiejająca Pedicur. Ul. 6-go Sierpnia Nr. 10. Fryzjer. —995  
PIEKARNIA do odstąpienia, Łódź, ul. Rybna Nr 11. — Pilne. —1002  
LOKAL duży handlowy, z dużym sklepem posiadam w centrum Łodzi. — Czekam propozycji, spółki lub podobne. Oferty pod Nr 995 do Administracji „Kuriera Popularnego”. —1003  
DO DUŻEGO zakładu gastronomicznego w Łodzi (śródmieście) poszukuje wspólnika. Pożyczony fachowiec. Oferty pod „Fachowiec” do Administracji „Kuriera Popularnego”. —1004

Różne

- WYŻSZY KURS RACHUNKOWOŚCI Polska YMCA - w Łodzi organizuje czwarty szkolei Wyższy Kurs Rachunkowości w ramach planu kont. Termin zapisów na kurs przedłuża się do dnia 18 marca br. W dniu tym rozpoczyna się wykłady. Kurs prowadzi członek Komisji Rzecznawców dla opracowania ramowego planu kont prof. S. G. H. Dr Jan Dzięgielewski. Informację udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Ogniska, ul. Moniuszki 4a. codziennie od godz. 9-ej do 20-ej, bez przerwy. —1010  
KUPUJEMY wszelkie materiały biurowe i piśmiennicze Łódź, Piotrkowska 70.  
SPRZEDAM 18 morgi ziemi pszennej. Sołec-Zdrój. Wiadomość: Chmielnik (kolo Kielc) ul. Główna Nr 7. Władysław Gawecki. —985  
OKULARY. Warsztat optyczny Łódź Nowomijska 3, tel. 145-65.

# S P O R T

## Dziś ruszają bokserzy do walki o laury mistrzowskie

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się mistrzostwo Łodzi w boksie. Egzamin pięściarzy naszych budzi żywe zainteresowanie nie tylko w Łodzi ale i w całej Polsce. Łódź jest dzisiaj jednym z najsilniejszych ośrodków pięściarstwa, to też osiągnięte tutaj wyniki nie mogą być obojętne, tym bardziej, że znajdujemy się bezpośrednio przed pierwszymi po wojnie mistrzostwami indywidualnymi Polski, które przemienią się w generalny przegląd sił naszego pięściarstwa.

Spodziewamy się, że wielu z tych, którzy znajdują się na czele łódzkiego pięściarstwa, również w późniejszym ogólnopolskim egzaminie odegrają najpoważniejszą rolę i przy rozdaniu laurów mistrzowskich nie zabraknie ich nazwisk.

Gdy chodzi o sytuację na terenie łódzkim, to liczyć się naturalnie należy z pojedynkiem młodych, zmierzających ku górze sił ze starszymi rutynowanymi przeciwnikami, którzy bronili będą pozycji, jakie zajęli przed laty. Pojedynki ten w większości wypadków nie zakończą się zapewne korzyścią młodzieży, która rozpoczynając karierę swą w najtrudniejszych warunkach, nie może w przyspieszonym tempie osiągnąć pełnej dojrzałości. Nie mniej jednak czas zrobi swoje i doświadczenia nabyte w wielkiej naszej próbie będą jedną z dalszych cegiełek rozbudowy i umocnienia ich umiejętności.

### MARCINKOWSKI PRZYJECZAŁ Z GDAŃSKA

W przededniu mistrzostw bokserkich Łodzi, sekcja LKS doznała poważnego wzmocnienia. Piórkowiec Marcinkowski, który odbywa służbę wojskową w Gdańsku uzyskał urlop i zjechał do Łodzi. Aczkolwiek ma on trudności w przeprowadzeniu regularnego treningu, to jednak jest on ogólnie uważany za pewnego faworyta do tytułu mistrzowskiego.

### ZAPASNICZY LKS JADĄ DO KRAKOWA

Jak już podaliśmy sekcja zapasnicza Łódzkiego Kl. Sport. wybiera się na rewanżowe spotkanie z Legią do Krakowa. Meczu odbędzie się w niedzielę 17 bm. Łodzianie wyjeżdżają w następującym składzie:

Waga kogucia Kubat, piórkowa Łazarzki, lekka Pawlicki, półśrednia Matusiak, średnia Tomczyk, półciężka Gliński, ciężka Krysiak.

### KOMU POWIERZONO KIEROWNICTWO

Na posiedzeniu Zarządu LKS wybrano kierowników poszczególnych sekcji. Rozdziału dokonano następująco:

Sekcją piłki nożnej kierować będzie ob. Cyll, bokserką Klimczak, lekkoatletyczną Wróblewski, kolarską Więcek, gier sportowych Zamelko, tenisową Korcelli, zapasniczą Kulpa, hokejową Lange.

Generalnym gospodarzem klubu mianowano dyr. Zygmunta Skibięckiego.

### WALNE ZEBRANIE PIŁKARZY LKS

Walne zebranie piłkarzy LKS odbędzie się 15 bm. o godz. 17.30 w lokalu klubu, przy ul. Kościuszki 85. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zawody o mistrzostwo Łodzi zapowiadają się bezwzględnie ciekawie. Gdy chodzi np. o wagę musza, to pojedynek jaki rozegra się między Stasiakiem z LKS i Kamińskim z Geyera będzie prawdopodobnie finałem mistrzostw Polski. Trudno ocenić, który z nich ma większe szanse. Każdy dysponuje pewną ilością atutów, która postara się odpowiednio wywyższyć. Reszta zależeć będzie od chwilowej dyspozycji, warunków i w niewielkiej mierze od przypadku.

W koguciej sprawa jest prostsza. Czarniecki ze Zjednoczonych jest zdecydowanym faworytem i wątpimy czy ktoś potrafi zagrozić mu drogą do tytułu.

W wadze piórkowej sytuacja się zmieniła. Przyjazd Marcinkowskiego z Gdańska zapewni LKS-owi wedle wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze jeden triumf. Z zainteresowaniem oczekują fachowcy niewiadomskiego z Piotrkowa, który jest bezwzględnie obiecującym materiałem.

W lekkiej wytworzyła się zupełnie nowa sytuacja. Start Woźniakowicz jest pewny. Gdyby stawił się jeszcze Kowalski mielibyśmy pojedynek pierwszej ka-

tegorii. Wobec nieobecności Kowalskiego Woźniakowicz nie znajduje zapewne konkurentów.

W wadze półśredniej Olejnik nie dopuści chyba do przekroczenia ambitnych swych planów.

W wadze średniej szukamy następcę Pisarskiego, który tak niechętnie znalazł się przedwcześnie poza konkursem. Kandydatami do tytułu są Szczapiński i Trzęsowski.

Supremacja Jaskóły w wadze półciężkiej stała się problematyczną z chwilą pojawienia się na ringu wilnianina Zylisa, który legitymuje się doskonałymi warunkami.

"Odwieszenie" Niewadziła rozwiązuje kwestię, gdy chodzi o wagę ciężką. LKS-siak pretenduje nie tylko do tytułu mistrza Łodzi ale i pierwszego miejsca w Polsce. Nie przypuszczamy, by Olejnik mógł mu na ringu łódzkim poważnie zagrozić.

Tak wyglądają teoretyczne prognozy i życie sportowe pojędzie zapewne swoją drogą, która - na szczęście - nie żałuje niespodzianek i, nieobliczalnych wyskoków.

Zawody rozpoczynają się o g. 19 w sali Geyera.

## Matyas grać będzie w Łodzi?

W Łodzi krąży pogłoski, że sekcja piłkarska „Zjednoczone” ma za niar poważnie wzmocnić swą drużynę, by utrzymać się na pierwszym miejscu, które w tej chwili zajmuje. Ostatnio mówi się, że w szeregach „Zjednoczonych” znajdzie się też znany nasz internacjonal b. gracz lwowski Pogoni, kijowskiego Dynamo a o-

statnie Polonii - Bytom - Matyas.

Matyas należał niegdyś do najlepszych polskich piłkarzy. Odnacza się wyśmienitą techniką. Ma za sobą niestety kilka ciężkich kontuzji i, dyskwalifikację za nieodpowiednie zachowanie się na boisku.

## Piętnujemy leniuchów

Łódzki Okr. Związek Piłki Nożnej nie szczędził wysiłków i kosztów byle tylko umożliwić piłkarzom racjonalną zaprawę w sezonie zimowym. Niestety większość graczy łódzkich i klubów nie zrozumiała intencji naczelnej magistratury i zlekocewała treningi. Poza datyżnymi ZZK, LKS, TUR,

Centralna Szkoła Ofic. które przychodziły bardzo regularnie wszystkie inne kluby leniuchowały. Skutki tej „wyżonej” pracy zobaczymy naturalnie na boisku.

Na specjalne podkreślenie zasługuje wzorowa pilność zawodników ZZK, którzy stawiają się na ćwiczenia w komplecie.

## Słowiańskie mistrzostwa bokserkie?

W Pradze bawili ostatnio zapasnicy radzieccy, z którymi Czechosłowacka Unia Bokserka przeprowadziła rozmowy w sprawie ewent. zorganizowania mistrzostw bokserkich państw\* słowiańskich. Zasadniczo postanowiono urządzić tego rodzaju imprezę. Miałaby

się ona odbyć w sierpniu w Pradze. Spodziewamy się, że Czechosłowacka Unia zawiadomi o tym w porę Polski Związek Bokserki by mógł odpowiednio ustalić swój program i poczynić konieczne przygotowania.

## Piłkarze włoscy w Poznaniu

Poznańska Warta korzystając z pośrednictwa Ambasady R. P. w Rzymie nawiązała kontakt z piłkarstwem włoskim. Poznańczycy starają się o sprowadzenie do Polski na Zielone Świątki jedną z ligowych drużyn włoskich. W rachubę wchodzi podobno Milano, względnie Ambrosiana.

Zauważyć należy, że kontakt nasz z piłkarstwem włoskim był bardzo luźny. Ograniczał się do występów naszej drużyny kombinowanej we Włoszech oraz do tournée FC Milano po Polsce, nie licząc naturalnie spotkań z zespołami jeńców włoskich na wiosnę ub. roku.

Piłkarstwo włoskie dzierżyło przed wojną prym na kontynencie. Obecnie jest zdaje się na najlepszej drodze do odzyskania swej pozycji, wskazuje na to choćby wynik remisowy ze Szwajcarią 4:4 na terenie szwajcarskim.

Wygrane po 1.000 zł.: NrNr 222, 265, 529, 852, 633, 672, 752, 791, 1236, 267, 455, 503, 786, 792, 2110, 282, 561, 627, 954, 3015, 218, 294, 729, 4097, 319, 494, 951, 5240, 271, 355, 544, 832, 942, 6110, 418, 699, 822, 923, 7194, 248, 659, 822, 833, 980, 8238, 437, 530, 657, 9236, 527, 639, 687, 848, 979, 10066, 173, 405, 412, 502, 526, 833, 962, 11061, 092, 156, 421, 922, 936, 12021, 094, 403, 427, 679, 801, 906, 958, 972, 13228, 509, 548, 610, 638, 699, 735, 763, 912, 967, 14234, 268, 312, 582, 594, 610, 807, 973, 15180, 234, 337, 378, 470, 503, 907, 860, 981, 16276, 484, 591, 692,

### REWANŻOWE SPOTKANIA SZERMIERZY.

Szermierze łódzcy wyjadą 26 maja do Pragi, gdzie stoczą rewanżową walkę z drużyną SC Riegel, która niedawno bawiła w Katowicach i Łodzi.

## Niewadził został zrehabilitowany

Nie mógł wystąpić z przyczyn od siebie niezależnych

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Łódzkiego Klubu Sportowego rozpatrywano sprawę Niewadziła, który, jak wiadomo został przez klub dyskwalifikowany na przeciąg 3 miesięcy.

Ponieważ okazało się, że Niewadził nie mógł stanąć na ringu do walki z ZZK - Tarnowskie Góry, dnia 24 lutego z przyczyn od siebie niezależnych, Zarząd Klubu wydał komunikat, w którym uznaje niestawienie się boksera za zupełnie usprawiedliwione i w konsekwencji znosi trzymiesięczną dyskwalifikację.

Od siebie dodac możemy, że przyjmujemy z zadowoleniem wiadomość,

że absencja pięściarza LKS nie została spowodowana brakiem dyscypliny, czy też innymi niedopuszczalnymi względami, to też z przyjemnością cofamy cierpkie uwagi, jakie z tej okazji uważaliśmy za konieczne zrobić.

### LKS GRA Z WIDZEWEM W NIEDZIELE

W niedzielę odbędzie się na boisku Wimy, przy ul. Rokicińskiej o 11.30 mecz piłkarski pomiędzy LKS i RTS Widzew. LKS wystąpi tym razem w pełnym składzie. Spotkanie towarzyskie poprzedzi przedmecz.

## NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

(12 marca)

### 1-GO DNIA CIĄNIENIA 3 KLASY 46 LOTERII KLASOWEJ

Wygrane po 50.000 zł.: NrNr 33727, 51492.	955, 17392, 576, 819, 18044, 453, 502, 634, 791, 802, 964, 19078, 081, 454, 471, 492, 20198, 316, 495, 544, 632, 733, 755, 784, 21245, 395, 940, 942, 22434, 592, 679, 23040, 090, 241, 24187, 740, 762, 882, 901, 918, 25005, 320, 348, 357, 361, 636, 720, 844, 848, 898, 28061, 129, 278, 302, 458, 463, 560, 810, 27105, 115, 119, 137, 385, 454, 459, 482, 596, 866, 28080, 307, 329, 372, 439, 460, 461, 464, 633, 632, 640, 644, 725, 30221, 223, 346, 402, 404, 435, 636, 787, 933, 31107, 471, 522, 546, 595, 619, 635, 663, 730, 738, 839, 876, 32227, 379, 891, 33326, 349, 352, 663, 34112, 314, 431, 459, 502, 532, 843, 35043, 712, 743, 921, 979, 36045, 154, 204, 422, 483, 788, 810, 825, 900, 923, 985, 37089, 145, 165, 252, 262, 361, 452, 503, 837, 999, 38150, 201, 253, 482, 504, 608, 685, 738, 785, 39105, 166, 379, 381, 694, 768, 820, 948, 957, 981, 973, 986, 40617, 650, 693, 845, 881, 908, 41226, 349, 462, 468, 828, 862, 896, 42062, 349, 491, 514, 535, 547, 566, 748, 817, 43000, 151, 346, 426, 460, 716, 848, 886, 44093, 356, 362, 484, 507, 625, 755, 850, 917, 45107, 254, 394, 421, 45062, 189, 324, 365, 403, 410, 453, 841, 47075, 257, 364, 566, 574, 591, 887, 46033, 351, 427, 454, 626, 748, 811, 843, 49184, 217, 351, 415, 454, 465, 631, 708, 50026, 147, 308, 370, 446, 483, 580, 663, 914, 942, 51179, 330, 573, 615, 743, 905, 923, 929, 52070, 281, 549, 695, 884, 979, 53041, 510, 553, 839, 841, 928, 933, 54093, 126, 173, 179, 288, 486, 533, 554, 649, 659, 760, 877, 55014, 106, 174, 211, 286, 336, 508, 587, 827, 868, 901, 947, 980, 56081, 316, 333, 355, 395, 398, 626, 643, 678, 717, 740, 841, 57189, 259, 316, 367, 383, 396, 461, 651, 661, 712, 773, 904, 941, 947, 58033, 244, 257, 414, 461, 530, 739, 954, 59054, 217, 665, 675, 688, 696, 774, 785, 807, 857, 975, 60236, 295, 474, 524, 551, 613, 867, 61010, 022, 114, 144, 211, 213, 214, 281, 62394, 638, 728, 63030, 416, 685, 712, 893, 64258, 313, 424, 677, 691, 830, 937, 969, 65154, 339, 367, 385, 485, 971, 994, 66304, 325, 389, 472, 602, 756, 925, 67266, 330, 414, 421, 443, 454, 470, 565, 832, 917, 66024, 190, 475, 535, 546, 556, 756, 859, 915, 69112, 132, 741, 743, 845, 910.
Wygrane po 20.000 zł.: NrNr 5707, 8106, 31008, 36898, 50211, 51322, 57884 i 64339.	955, 17392, 576, 819, 18044, 453, 502, 634, 791, 802, 964, 19078, 081, 454, 471, 492, 20198, 316, 495, 544, 632, 733, 755, 784, 21245, 395, 940, 942, 22434, 592, 679, 23040, 090, 241, 24187, 740, 762, 882, 901, 918, 25005, 320, 348, 357, 361, 636, 720, 844, 848, 898, 28061, 129, 278, 302, 458, 463, 560, 810, 27105, 115, 119, 137, 385, 454, 459, 482, 596, 866, 28080, 307, 329, 372, 439, 460, 461, 464, 633, 632, 640, 644, 725, 30221, 223, 346, 402, 404, 435, 636, 787, 933, 31107, 471, 522, 546, 595, 619, 635, 663, 730, 738, 839, 876, 32227, 379, 891, 33326, 349, 352, 663, 34112, 314, 431, 459, 502, 532, 843, 35043, 712, 743, 921, 979, 36045, 154, 204, 422, 483, 788, 810, 825, 900, 923, 985, 37089, 145, 165, 252, 262, 361, 452, 503, 837, 999, 38150, 201, 253, 482, 504, 608, 685, 738, 785, 39105, 166, 379, 381, 694, 768, 820, 948, 957, 981, 973, 986, 40617, 650, 693, 845, 881, 908, 41226, 349, 462, 468, 828, 862, 896, 42062, 349, 491, 514, 535, 547, 566, 748, 817, 43000, 151, 346, 426, 460, 716, 848, 886, 44093, 356, 362, 484, 507, 625, 755, 850, 917, 45107, 254, 394, 421, 45062, 189, 324, 365, 403, 410, 453, 841, 47075, 257, 364, 566, 574, 591, 887, 46033, 351, 427, 454, 626, 748, 811, 843, 49184, 217, 351, 415, 454, 465, 631, 708, 50026, 147, 308, 370, 446, 483, 580, 663, 914, 942, 51179, 330, 573, 615, 743, 905, 923, 929, 52070, 281, 549, 695, 884, 979, 53041, 510, 553, 839, 841, 928, 933, 54093, 126, 173, 179, 288, 486, 533, 554, 649, 659, 760, 877, 55014, 106, 174, 211, 286, 336, 508, 587, 827, 868, 901, 947, 980, 56081, 316, 333, 355, 395, 398, 626, 643, 678, 717, 740, 841, 57189, 259, 316, 367, 383, 396, 461, 651, 661, 712, 773, 904, 941, 947, 58033, 244, 257, 414, 461, 530, 739, 954, 59054, 217, 665, 675, 688, 696, 774, 785, 807, 857, 975, 60236, 295, 474, 524, 551, 613, 867, 61010, 022, 114, 144, 211, 213, 214, 281, 62394, 638, 728, 63030, 416, 685, 712, 893, 64258, 313, 424, 677, 691, 830, 937, 969, 65154, 339, 367, 385, 485, 971, 994, 66304, 325, 389, 472, 602, 756, 925, 67266, 330, 414, 421, 443, 454, 470, 565, 832, 917, 66024, 190, 475, 535, 546, 556, 756, 859, 915, 69112, 132, 741, 743, 845, 910.
Wygrane po 10.000 zł.: NrNr 25566, 38413, 46480, 47873, 61521, 62953 i 63704.	955, 17392, 576, 819, 18044, 453, 502, 634, 791, 802, 964, 19078, 081, 454, 471, 492, 20198, 316, 495, 544, 632, 733, 755, 784, 21245, 395, 940, 942, 22434, 592, 679, 23040, 090, 241, 24187, 740, 762, 882, 901, 918, 25005, 320, 348, 357, 361, 636, 720, 844, 848, 898, 28061, 129, 278, 302, 458, 463, 560, 810, 27105, 115, 119, 137, 385, 454, 459, 482, 596, 866, 28080, 307, 329, 372, 439, 460, 461, 464, 633, 632, 640, 644, 725, 30221, 223, 346, 402, 404, 435, 636, 787, 933, 31107, 471, 522, 546, 595, 619, 635, 663, 730, 738, 839, 876, 32227, 379, 891, 33326, 349, 352, 663, 34112, 314, 431, 459, 502, 532, 843, 35043, 712, 743, 921, 979, 36045, 154, 204, 422, 483, 788, 810, 825, 900, 923, 985, 37089, 145, 165, 252, 262, 361, 452, 503, 837, 999, 38150, 201, 253, 482, 504, 608, 685, 738, 785, 39105, 166, 379, 381, 694, 768, 820, 948, 957, 981, 973, 986, 40617, 650, 693, 845, 881, 908, 41226, 349, 462, 468, 828, 862, 896, 42062, 349, 491, 514, 535, 547, 566, 748, 817, 43000, 151, 346, 426, 460, 716, 848, 886, 44093, 356, 362, 484, 507, 625, 755, 850, 917, 45107, 254, 394, 421, 45062, 189, 324, 365, 403, 410, 453, 841, 47075, 257, 364, 566, 574, 591, 887, 46033, 351, 427, 454, 626, 748, 811, 843, 49184, 217, 351, 415, 454, 465, 631, 708, 50026, 147, 308, 370, 446, 483, 580, 663, 914, 942, 51179, 330, 573, 615, 743, 905, 923, 929, 52070, 281, 549, 695, 884, 979, 53041, 510, 553, 839, 841, 928, 933, 54093, 126, 173, 179, 288, 486, 533, 554, 649, 659, 760, 877, 55014, 106, 174, 211, 286, 336, 508, 587, 827, 868, 901, 947, 980, 56081, 316, 333, 355, 395, 398, 626, 643, 678, 717, 740, 841, 57189, 259, 316, 367, 383, 396, 461, 651, 661, 712, 773, 904, 941, 947, 58033, 244, 257, 414, 461, 530, 739, 954, 59054, 217, 665, 675, 688, 696, 774, 785, 807, 857, 975, 60236, 295, 474, 524, 551, 613, 867, 61010, 022, 114, 144, 211, 213, 214, 281, 62394, 638, 728, 63030, 416, 685, 712, 893, 64258, 313, 424, 677, 691, 830, 937, 969, 65154, 339, 367, 385, 485, 971, 994, 66304, 325, 389, 472, 602, 756, 925, 67266, 330, 414, 421, 443, 454, 470, 565, 832, 917, 66024, 190, 475, 535, 546, 556, 756, 859, 915, 69112, 132, 741, 743, 845, 910.
Wygrane po 5.000 zł.: NrNr 3494, 5458, 9168, 18325, 20442, 25862, 29278, 40753, 41442, 41665, 46488, 56045 i 60228.	955, 17392, 576, 819, 18044, 453, 502, 634, 791, 802, 964, 19078, 081, 454, 471, 492, 20198, 316, 495, 544, 632, 733, 755, 784, 21245, 395, 940, 942, 22434, 592, 679, 23040, 090, 241, 24187, 740, 762, 882, 901, 918, 25005, 320, 348, 357, 361, 636, 720, 844, 848, 898, 28061, 129, 27